

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

/ XXIII Niedziela Zwykła -07.14.2014/

1. Dzisiaj wystawienie Najświętszego Sakramentu po każdej Mszy św. Modlimy się w intencji dzieci, młodzieży, nauczycieli rozpoczynających nowy rok szkolny i katechetyczny.
2. Dzisiaj w czasie Mszy św. o godzinie 12.00 poświęcenie przyborów szkolnych dzieci z klas I- zapraszamy Rodziców i dzieci z tornistrami.
3. Także dzisiaj Członkowie Akcji Katolickiej serwować będą ciasto i napoje z których dochód będzie przeznaczony na dalszy remont świetlicy środowiskowej.
4. Także dzisiaj z polecenia ks. Biskupa Ignacego Deca odbędzie się zbiórka do puszek na rzecz chrześcijan prześladowanych na Bliskim Wschodzie.
5. Jutro obchodzimy jedno z najstarszych świąt maryjnych: Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. W naszej polskiej tradycji znane jest jako święto Matki Bożej Siewnej.
6. We środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 18.00 a po niej Msza św. wieczorna – zapraszamy Czcieli Matki Najświętszej.
7. W piątek o godzinie 17.00 odbędzie się zbiórka wszystkich ministrantów i lektorów.
8. W przyszłą niedzielę Mszą Świętą o godzinie 12.00 rozpocznie się spotkanie dzieci klas II przygotowujących się do przyjęcia I Komunii Świętej i ich Rodziców.
9. Już dzisiaj informujemy, że w sobotę 20.09 o godz. 18.00 Mszą św. rozpocznie się kurs przedmałżeński.
10. Dziękujemy za przygotowanie kościoła do dzisiejszej liturgii i za ofiarowane kwiaty.
11. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów, albumy „Kościoły Diecezji Świdnickiej.
12. Zapowiedzi przedmałżeńskie:
 - Paweł Grzegorz Matkowski zam. Stronie Śląskie
 - Sandra Samanta Janota zam. Stronie Śląskie
 - Robert Bogumił Szczepanek zam. Stronie Śląskie
 - Anna Ewelina Sporek zam. Stronie Śląskie
 - Maciej Sylwester Bąk zam. Radzikowice
 - Joanna Daria Jasionowska zam. Stronie Śląskie

Komentarz do dzisiejszej Ewangelii

Ta Ewangelia jest w dzisiejszej Polsce szczególnie potrzebna, a w kontekście tego, co czytamy w prasie, słyszymy w radiu i oglądamy w TV, tekst ten brzmi jak piękna, nierealna bajka – tak dalece nasza rzeczywistość odeszła od tych słów. Słów o odpowiedzialności za drugiego człowieka, o gotowości przebaczenia i obowiązku pomocy bratu, któremu zdarzyło się zbłądzić. Człowiek jest istotą omylną: każdy, nie wyłączając nawet papieża, który jedynie w sprawach wiary i moralności, jest nieomylny – a i to pod wieloma warunkami, z których najważniejszy stanowi modlitwa i wsłuchanie się w głos Ducha Świętego. Bóg nie odmawia człowiekowi prawa do błędu, nie potępia go za to. My zaś często postępujemy tak, jakby inni mieli być doskonali: nie tolerujemy ich pomyłek. No, może tylko w jednym przypadku jesteśmy gotowi pobłażliwie przymknąć oko: gdy sami palniemy jakies ewidentne głupstwo – wtedy broniąc się przed jego konsekwencjami tłumaczymy się: „Przecież człowiek może się nieraz pomylić...” Dzisiejsza Ewangelia uczy nas czegoś innego: odpowiedzialności za drugiego człowieka. Kiedy człowiek się pomyli, trzeba mu pomóc, a nie potępiać go. Do pomocy tej jest zobowiązany cały Kościół, czyli każdy z ludzi wierzących. Wierzących, czyli związanych z Bogiem więzami osobistego zaufania i wierności Jego Słowu. Bez tego otwarcia się na Bożą pomoc w przebaczeniu i na Bożą prawdę o człowieku, trudno by nam przyszło przewyciężyć swoją naturalną niechęć czy poczucie krzywdy. A bez postawy przebaczenia i bez wierności prawdzie, nic się tu nie da zrobić. Pozostanie wtedy albo nienawiść i pragnienie zemsty, albo pobłażliwość dla zła. Pierwszym warunkiem przebaczenia jest uznanie swego grzechu, czyli skrucha. Braterskie napomnienie ma na celu właśnie doprowadzenie do skruchy, ma otworzyć zaślepione być może oczy, na prawdę. Bez skruchy nikt od razu nie zmieni swego postępowania. Oczywiście trzeba do tego dużo pokory, delikatności i dyskrecji: mamy przecież pomagać, a nie poniżać – stąd owo zastrzeżenie: zrób to w cztery oczy. To da poczucie bezpieczeństwa i pomoże przewyciężyć lęk przed zmianą, da gwarancje, że przychodzisz pomóc, a nie wymądrzać się i karać. Ale Jezus jest realistą i nie łudzi się, że to od razu pomoże. Zło jest nieraz bardzo mocno zakorzenione w ludzkiej naturze i może się nie ugiąć przed słowem prawdy. Jezus zaleca wtedy cierpliwość i zaangażowanie wspólnoty – zaczerpnięto ze strony WWW.mateusz.pl